

Wrocław, 12 sierpnia 2017

Dariusz Doliński

Uniwersytet SWPS

II Wydział Psychologii, Wrocław

Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa magister Magdaleny Flak „Zmiany w konstruowanej strukturze tożsamości osobistej pod wpływem tworzenia hipotetycznej przyszłości” napisanej pod kierunkiem profesora Piotra Olesia na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II

Problematyka tożsamości należy do osiowych zagadnień psychologii osobowości. Poświęcono jej tysiące książek i artykułów (o czym łatwo przekonać się na przykład wpisując słowo kluczowe do wyszukiwarki EBSCO). Wydawałoby się zatem, że rozprawa doktorska poświęcona tej kwestii będzie miała charakter odtwórczy. Nie ukrywam, że z takim właśnie nastawieniem przystąpiłem do lektury pracy pani magister Flak. I od razu, na samym początku recenzji, muszę napisać, że bardzo ucieszyłem się z tego, że moje nastawienie okazało się błędne. Recenzowana praca ma bowiem charakter niebywale oryginalny. Jej niezwykłość wiąże się przede wszystkim z tym, że w znakomitej większości przypadków badania tożsamości osadzone są (wydawałoby się w sposób naturalny i oczywisty) w dwóch perspektywach czasowych: przeszłości (co głównie wiąże się z kwestią badania poczucia ciągłości „ja”) i teraźniejszości (co, z kolei, przede wszystkim wiąże się z poczuciem

unikalności i odmienności od innych ludzi). Magdalena Flak przygląda się natomiast problemowi tożsamości poprzez pryzmat trzeciej orientacji temporalnej: przyszłości. Jak pisze: „Celem naukowym projektu jest zbadanie czy możliwe są zmiany i jakie one są w tworzonej strukturze tożsamości poprzez konstruowanie hipotetycznej przyszłości w sposób frustrujący aktualne motywy tożsamościowe”. I już sam fakt powiązania tożsamości z przyszłością („fakt sam w sobie”) zasługuje na uwagę i uznanie.

Rozprawa doktorska składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym Autorka dokonuje teoretycznej analizy samego poczucia tożsamości z uwzględnieniem tła kulturowego i społecznego. Analizuje też czynniki konstytuujące tożsamość oraz przygląda się zmienności tożsamości. Rozdział drugi to prezentacja tych ustaleń empirycznych psychologii, które pozwalają pani magister na postawienie hipotez i pytań badawczych. Zaprezentowana jest tu też charakterystyka osób badanych i procedura badawcza. Trzecia część pracy to, z kolei, prezentacja uzyskanych w badaniach własnych wyników. Autorka dokonuje zarówno obliczeń statystycznych, jak i prezentuje analizy o charakterze jakościowym. Czwarta, ostatnia część pracy to dyskusja wyników i pokazanie w jaki sposób przeprowadzone przez Autorkę badania wpisują się w dotychczasowe ustalenia psychologii dotyczące problematyki tożsamości. Pracę zamykają obszerna bibliografia, zawierająca zarówno prace dziś uznawane za klasyczne, jak i literaturę najnowszą, oraz załączniki.

Rozdział pierwszy napisany jest w sposób bardzo kompetentny, a zarazem zrozumiały. Autorka przedstawia różne sposoby rozumienia tożsamości, w kompetentny sposób prezentuje zmienne psychologiczne konstruujące ten fenomen. Co najmniej kontrowersyjna wydała mi się jednak teza, że potrzeba spójności jest nadrzędna wobec samooceny. Jest to wprawdzie teza całkowicie zgodna z myśleniem Leona Festingera, ale już niezgodna z myśleniem jego uczniów i współpracowników (np. Carlsmith, Cohen, Aronson, Wortman, Brehm – zob. zwłaszcza głośna idea „dysonansu w służbie ego”). Jest też niestety niezgodna z

całą masę badań empirycznych, o których Autorka nie wspomina. W polskiej literaturze psychologicznej świetnie o tym pisze np. nie przywoływany przez magister Flak, Maciej Dymkowski.

Po drugie, szkoda, że Autorka wprawdzie mówi o wpływie czynników kulturowych, ale robi to na bardzo ogólnym poziomie. Warto byłoby tymczasem wprost odwołać się do dorobku psychologii międzykulturowej, bo z perspektywy ważności tożsamości osobistej aż by się prosiło o wspomnienie różnic między Wschodem a Zachodem (zwłaszcza klasyczne prace Nisbetta i jego współpracowników oraz Markus i Kitayamy są tu nadzwyczaj wręcz relewantne).

Po trzecie, zabrakło mi też trochę w tej części rozważań dotyczących własnego wyglądu zewnętrznego, a to dlatego, że nagłe zmiany wyglądu (wynikające np. z operacji plastycznych, czy zniekształceń ciała po wypadkach) są ważnym zagadnieniem mieszczącym się w obszarze kryzysów tożsamościowych, o których Autorka pisze.

Po czwarte (i to jest chyba najważniejsze) właściwie brak jest w pracy rozważań na temat tożsamości społecznej. Nie mam o to do Autorki pretensji (badacz zawsze koncentruje się na jakimś wycinku rzeczywistości i ma do tego pełne prawo), ale chyba należało *explicite* napisać, że interesuje Ją wyłącznie tożsamość osobista.

Rozdział drugi to przede wszystkim bardzo kompetentne, logiczne i konsekwentne wyprowadzenie hipotez i pytań badawczych. Jest ich sporo, ale jest to uzasadnione szeroką perspektywą, jaką Autorka przyjmuje. Mam tylko uwagę do języka w jakim sformułowana jest hipoteza 5. Brzmi ona mianowicie w sposób następujący: „Pod wpływem konstruowania wybranych domen tożsamościowych nie nastąpi zmiana w konstruowanej strukturze tożsamości motywowanej oraz nie nastąpi spadek nasilenia motywów tożsamościowych”.

(str. 77) Otóż problem polega na tym, że formułowanie hipotez o braku różnic jest bardzo

kłopotliwe do testowania. Wróć do tej kwestii przy analizie treści Rozdziału trzeciego dysertacji.

Chciałbym też zwrócić uwagę na inną jeszcze kwestię. W badaniach psychologicznych zwykle biorą udział studenci. Sądzę, że w wielu przypadkach nie jest to problemem (zwłaszcza w Polsce, gdzie studenci stanowią większość osób w ich wieku). Dlaczego ma to jednak znacznie w badaniach pani Flak? Otóż chodzi o to, że studenci są zarazem świetną grupą dla zbadania problemów tożsamościowych związanych ze scenariuszami przyszłości, jak i, zarazem, grupą, która jest bardzo specyficzna. O co mi chodzi? Czas studiów to czas wielce osobliwy z perspektywy treści struktury „ja”. Studia to coś w rodzaju „ja przejściowego”, wiadomo bowiem, że za kilka lat będzie się kimś zupełnie innym – nie studentem ale pracownikiem (względnie bezrobotnym, ale to też bardzo wyraźna i jednoznaczna zmiana statusu). Warto zauważyć, że z perspektywy tożsamości zupełnie inną grupą byłiby np. 30-letni rolnicy z wykształceniem zawodowym, dla których wyobrażane „ja przyszłe” to w znacznym stopniu to samo, co „ja obecne”. Absolutnie nie chodzi mi tu o krytykowanie doktorantki, że wybrała taką właśnie grupę osób badanych, bo jest ona wręcz idealna dla eksplorowanego problemu, ale o zwrócenie uwagi na fakt o bardziej ogólnym charakterze.

Pewnym ograniczeniem jest też to, że Autorka posłużyła się techniką myślenia narracyjnego, co miało na celu wzmocnienie refleksji tożsamościowej. Oczywiście było to całkowicie zasadne, ale trzeba zapytać o to co dzieje się wtedy, gdy taka refleksja nie jest wzmacniania. Inaczej mówiąc, jest to pytanie o to, na ile zależności wykazane w badaniach doktorantki są rzeczywiste, a na ile jest to wyłącznie pochodna zastosowanej metody (vide: pierwsza zasada nieoznaczoności Heisenberga).

Rozdział trzeci to popis Autorki w zakresie analiz. Używa nie tylko bardzo różnorodnych (a co najważniejsze adekwatnych!) statystyk, ale też jednocześnie prezentuje

analizy jakościowe. Zdarza się to w psychologii nadzwyczaj rzadko. Psychologowie są bowiem zwykle „albo – albo”, tj. albo „ilościowi” (częściej), albo „jakościowi” (rzadziej. W przypadku badania zjawiska tożsamości połączenie obu perspektyw wydaje mi się szczególnie zasadne. Muszę więc podkreślić, że jestem pod ogromnym wrażeniem tych umiejętności doktorantki. Pozwolę sobie jedynie wrócić do kwestii testowania hipotezy piątej. Otóż, stwierdzenie braku różnic statystycznych nie jest tożsame ze stwierdzeniem, że różnic nie ma. (Należało inaczej sformułować hipotezę piątą). Inny drobiazg to podawanie, że wartość p była mniejsza od 0. (np. Tabela 18 na stronie 115). Jest to niemożliwe zarówno z logicznego, jak i matematycznego punktu widzenia.

Rozdział czwarty to świetnie napisane podsumowanie uzyskanych wyników (co było niełatwe zważywszy, że wielu hipotez z różnych powodów nie potwierdzono) oraz pokazanie jakie mają one znaczenie dla wiedzy psychologicznej na temat tożsamości. Szczególnie zaintrygowała mnie ta część rozważań, które dotyczyły atrybucji czynionych przez badanych. Chciałbym Autorce zasugerować, by w przyszłych swoich badaniach uwzględniła nie tylko podział na atrybucje wewnętrzne vs. zewnętrzne, ale odwołała się do koncepcji Barnarda Weinera, którzy mówi o trzech wymiarach: umiejscowienia (zewnętrzne vs. wewnętrzne), kontrolowalności (kontrolowalne vs. niekontrolowalne) oraz stabilności (stabilne vs. niestabilne). W odniesieniu do problemu, który bada doktorantka, czym innym jest np. snucie scenariuszy dotyczących własnej przyszłości „straciłem pracę, bo nie wkładałem wystarczająco dużo wysiłku”, a czym innym jest hipotetyczne myślenie: „straciłem pracę, bo zachorowałem”. Obie przyczyny są wewnętrzne, ale tylko pierwsza – kontrolowalna. Druga (niekontrolowalna) ma w dodatku inny status (a, co ważniejsze, inne konsekwencje), gdy jest niestabilna (zachorowałem, ale szybko wyzdrowieję), a inny, gdy jest stabilna (zachorowałem i będę chory do końca życia). To oczywiście tylko sugestia „na przyszłość”, a nie krytyka dokonań doktorantki.

DROBNE UWAGI

- (1) Niezgrabny wydaje mi się termin „wiedzową” (str. 25).
- (2) Nazwisko Deci Autorka konsekwentnie (np. str. 35, bibliografia) pisze: Decii
- (3) Rozważając kształt zależności między zmiennymi, doktorantka pisze: „Osoby z niską (nie)tolerancją niepewności zapewne będą bardziej ryzykowane w swoich działaniach”. Status „nie” w nawiasie jest tu co najmniej tajemniczy...

*

Wspomniane w tekście tej recenzji uwagi mają w znakomitej większości charakter raczej polemiczny niż krytyczny. Nie chciałbym zatem aby jej Czytelnik odniósł całkowicie mylne wrażenie, że praca mi się nie podoba. Przeciwnie, uważam, że jest ciekawa, oryginalna, metodologicznie porządna. Rozwiązanie problemu naukowego ma charakter oryginalny, doktorantka wykazuje się wiedzą teoretyczną w zakresie psychologii i umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Nie mam przeto żadnych wątpliwości rekomendując wysokiej Radzie Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II jej przyjęcie i dalsze procedowanie przewodu doktorskiego.

Z poważaniem

(Dariusz Doliński)